Nr. 90 Kraków, wtorek 17 kwietnia 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Urzędowa niemiecka deklaracya pokojowa.

Ukraiński język w szkołach rosyjskiej Ukrainy. — Wielki strejk tramwajarzy warszawskich.

„Vorwärts" o pokojowej niemieckiej deklaracyi urzędowej.

„Vorwaerts" omawiając najnowsze niemieckie oświadczenie, tyczące się kwestyi pokoju, zaznacza, że niemiecka socyalna demokracya odrzucała zawsze i odrzuca jak najbezwzględniej wszelką politykę, stawiającą cele zdobywcze.

„Mamy podstawę do przyjęcia — pisze „Vorwaerts" — **że także rząd niemiecki dzisiaj uznaje za usprawiedliwione to stanowisko i że uczciwie skłania się wojnę doprowadzić do końca na podstawie układów, w których mocarstwa wystąpią jako zupełnie równouprawnione i z których wszelka myśl o aneksyi jest wyłączona".**

Propozycya Czernina umożliwia nawiązanie układów, podczas których walka toczyć się może dalej, lecz ani rząd niemiecki ani żaden inny nie będzie śmiał z konferencyi wynieść hasła dalszej wojny: skoro rokowania raz zostaną rozpoczęte, muszą doprowadzić do celu, ponieważ taka jest wola wszystkich narodów. **Każdy przyjaciel pokoju może liczyć na poparcie niemieckiego ludu roboczego,** jeśli chodzić będzie o zwalczanie zachcianek imperyalistycznych i o przyniesienie wszystkim ludom pokoju i wolności.

Niemiecki lud chce żyć w przyjaźni z wyzwolonym ludem rosyjskim. Tylko jako wspóuczestniczka w planach, mających na celu rozkawałkowanie i zmiażdżenie Niemiec, jest Rosya nieprzyjacielem Niemiec. Atoli wolność rosyjskiego ludu ma w pracujących klasach niemieckiego ludu wiernego sprzymierzeńca.

Rosyjscy socyaliści a rewolucya.

Plechanow. — Minister pracy.

Plechanow, jak wiadomo, stał się podczas wojny wodzem tego kierunku w ros. socyalnej demokracyi, który wojnę popierał, widząc w ewentualnem zwycięstwie Niemiec, ekonomiczną ruinę Rosyi.

Obecnie donoszą dzienniki berlińskie, że Plechanow został mianowany ministrem pracy. Plechanow przybył już do Petersburga i stamtąd P. telegrafował do swych krewnych i przyjaciół w San Remo, że nominacya nastąpiła z inicyatywy Rady delegatów robotniczych i żołnierskich; nie przyjął by jednak teki, gdyby nie ukazała się była ostatnia znana deklaracya Lwowa. Przyjaciele Plechanowa w San Remo zapewniają, że być może zajmie stanowisko **ros. ministra spraw zagranicznych,** jeśli Milukow ustąpi.

Pozatem z Genewy donoszą, że Plechanow zamierza założyć własny dziennik robotniczy z tendencyą antypacyfistyczną. Nowy dziennik ma pono stać się organem odrębnej soc. dem. grupy (antypacyfistycznej), zakładanej przez posła soc.-dem. Badajewa z Petersburga, który właśnie wrócił z zesłania. (Wiadomość jest ciekawa z tego względu, że B. należał przedtem do grupy bolszewickiej; sam jest robotnikiem).

Lenin wraca do Rosyi przez Niemcy.

Lenin jest, jak wiadomo, głównym przywódcą wpływowego radykalnego odłamu rosyjskiej soc. demokracyi, tzw. bolszewików. Zajmuje stanowisko pokojowe i nieprzejednanie rewolucyjne.

„B. Tagbl." pisze, że Leninowi **po pertraktacyach z rządem niemieckim udało się uzyskać prawo przejazdu przez Niemcy bez paszportu** — dla siebie i trzydziestu swoich towarzyszy, w tej liczbie kilku polskich esdeków. Mało tego — ci bolszewicy zostali zwolnieni od kontroli bagaży; nikt z urzędników niemieckich nie ma prawa wstępowania do wagonu rosyjskich socyalistów. Z Leninem jadą jego przyjaciel publicysta Zinowjew, następnie redakt. zamkniętego paryskiego pisma „Naczało", dalej założyciel kaukaskiej socyalnej demokracyi i wielu innych. Przed wyjazdem ze Szwajcaryi sporządzono dokładny protokół.

W ciągu trzech dni podróży Rosyanie nie opuszczali wozu.

Leninowcy przybyli już do Sztokholmu, gdzie zostali przywitani przez burmistrza (soc.) **Lindhagena** i posła (soc.) **Stroema.**

Ukraiński język w naukowych zakładach Rosyi.

„Oiło" cytuje informacyą z „Kijewskaja Myśl", która donosi, że rosyjskie ministerstwo oświaty postanowiło zaprowadzić 1, w szkołach ludowych na Ukrainie naukę języka ukraińskiego przy zabezpieczeniu praw narodowych mniejszości.

2. W seminaryach nauczycielskich i instytucyach Ukrainy zaprowadzić naukę języka ukraińskiego, literatury, historyi i geografii.

3. W wyższych naukowych zakładach ustanowić katedrę języka ukraińskiego, literatury, historyi i prawa.

Kijowska Rada miejska, przyjąwszy do wiadomości uchwałę zjednoczonych ukraińskich organizacyi, którą domagano się, aby w skład rady przyjąć przedstawicieli ukraińskiego narodu, postanowiła jednogłośnie przyjąć w skład Rady prof. M. **Hruszewskiego, I. Steszenka,** lekarza **Antonowicza** i robotnika **Tertycznego.**

Z Królestwa Polskiego.

Eksplozya kotła w elektrowni tramwajowej.

Z Warszawy donoszą: 13 bm. około godz. 9 wieczorem — **stanęły nagle wszystkie tramwaje na ulicach miasta.**

Powodem nagłego przerwania ruchu **stała się niespodziewana eksplozya kotła w elektrowni tramwajów miejskich.**

Nazajutrz obiegały miasto alarmujące wiadomości o tem, **iż wybuch głównego kotła w elektrowni nie jest wynikiem przypadku** — ale aktem sabotażu. Mówiono też o rozpoczęciu strejku **przez blisko 10.000 robotników tramwajowych.**

Wieczorna „Deutsche Warschauer Ztg." przyniosła w kwestyi przerwy w ruchu tramwajowym wyjaśnienie tej treści:

Wczoraj około godz. 9 wieczorem zaszedł w elektrowni tramwajów miejskich na Woli poważny wypadek. Jak dowiadujemy się z kompetentnego źródła, **eksplodował kocioł, wskutek czego ucierpiały również inne kotły.** Przyczynę, co już autentycznie stwierdzono, przypisać należy **wadliwości materyału w pomienionym kotle.**

Poszkodowany jest, niestety, palacz, **który wskutek zasypania odniósł** ciężkie śmiertelne obrażenia, **dwaj inni palacze doznali lżejszych obrażeń.** Wskutek wybuchu ucierpiał jeszcze jeden kocioł, natomiast istnieje uzasadniona nadzieja, że 4 pozostałe kotły elektrowni nie są uszkodzone. Roboty przy uprzątaniu obecnie jeszcze leżących rumowisk rozpoczęto z jak największą gorliwością przy pomocy natychmiast wystawionego przez zarząd general-gubernatorstwa oddziału pionierów oraz wszystkich pracowników tramwajowych; **jednakowoż nie da się jeszcze dziś przewidzieć, kiedy będzie możliwe wznowienie komunikacyi tramwajowej".**

„Niezależna partya socyalno-demokratyczna Niemiec".

Po konferencyi nowej partyi.

Wczoraj pisaliśmy o konferencyi nowej partyi socyalno-demokratycznej (b. mniejszości), która się odbyła w Gotha. Uzupełniając przytoczone dane, donoszą jeszcze, że nowa partya powzięła nazwę „niezależnej partyi sd. Niemiec"; w nazwie swej tylko słowem „niezależna" różni się od starej partyi, wobec czego „Vorwaerts„ nazywa to „Firmenschwindel".

Znana ultra-radyklna grupa „Spartakusa" weszła w skład nowej partyi. Na konferencyi obecnych było 143 delegatów, z tego 124 było wydelegowanych przez okręgi wyborcze. Najliczniej były reprezentowane Wielki Berlin (8 okręgów, 23 delegatów) i Saksonia — 17 delegatów z 10 okręgów. „Vorwaerts" zwraca uwagę, że reprezentowanych na konferencyi było tylko 91 okręgów wyborczych, tzn. mniej niż jedna czwarta ogólnej liczby okręgów. Przytem nie wszędzie delegowały swych przedstawicieli właściwe organizacye wyborcze okręgowe — często tylko drobne odłamki organizacyj okręgowych (Lubeka). Z całej Brandenburgii było tylko 2 delegatów, z Pomorza 1, z całego Śląska 2, nawet z przemysłowej Westfalii było reprezentowanych tylko 2 okręgi wyborcze.

* * *

W ostatnim numerze „Leipziger Volksztg." ogłasza zarząd (Zentralleitung) nowej partyi odezwę inauguracyjną. Zarząd składa się z centralnego komitetu (w Berlinie) i Beiratu (członkowie z prowincyi). W skład centralnego komitetu wchodzą: W. Dittman, H. Haase, A. Hofer, G. Laukant, G. Ledebour, R. Wengels, L. Zietz.

Odezwa oświadcza, że nowa partya będzie niezależną od polityki rządowej, od celów partyj burżuazyjnych, od „socyaltstów rządowych" itd. W Gotha — powiada odezwa — powstała ponownie stara socyalna demokracya, podczas gdy większość starej partyi zdradziła stare zasady, stała się rządową partyą narodowo-socyalną.

Odezwa nic nie mówi o stanowisku nowej partyi wobec kwestyi obrony kraju, która wywoływała takie spory w szeregach socyalno-demokratycznej opozycyi.

Walki na froncie francuskim.

Pod Arras.

Skrócenie frontu, które w zeszłym miesiącu przeprowadzili Niemcy na zachodzie, dotyczyło tylko odcinka między Arras a Soissons. Na tej przestrzeni (zwłaszcza od Peronne) cofnęli się Niemcy z linii łuku na cięciwę, biegnącą w li-

nii skośnej od Arras ku Soissons. Celem tej strategicznej operacyi było odjęcie rozmachu od wielu miesięcy przygotowywanej ofenzywie angielsko-francuskiej, co rzeczywiście kierownictwo niemieckie osiągnęło, pozostawiając teren zupełnie zniszczony, po którym tylko z nakładem ogromnych wysiłków może posuwać się armia angielsko-francuska. Było tedy do przewidzenia, że bezpośredni atak skieruje się tam, gdzie zostało zachowane czucie z armią niemiecką, a więc na małej przestrzeni z obu stron Arras i koło Soissons, dwóch krańcowych punktów cięciwy łuku, z którego ustąpili Niemcy. Jakoż walki w okolicy Arras po obu stronach rzeczki Scarpie rozgorzały z niezmierną gwałtownością, a równocześnie silną czynność bojową rozwinęli Francuzi koło Soissons. Pierwszymi uderzeniami, rozpoczętemi 9 kwietnia osiągnęli Anglicy sukces, zająwszy szereg miejscowości na północ i południowy wschód od Arras, atoli bitwy dni następnych nie przyniosły im większych rezultatów: toczą się one na tej samej linii, Lens-Givenchy - Vimy - Farbus - Fampoux - Monchy - Bullecourt - Queant, którą Anglicy osiągnęli w pierwszych uderzeniach. Jako sukces dni ostatnich nierównomierny do poniesionych strat, wymienić mogą zajęcie Monchy (w odległości 8 kilometrów na południowy wschód od Arras), tudzież wsi Wancourt i Heninel, leżących nad rzeczką Cojeul (na południe od Scarpy, biegnącą do niej prawie równolegle). Atakiem na linii Bullecourt-Queant na południowy wschód od wymienionych powyżej miejscowości, wtargnęli Anglicy początkowo do pozycyi niemieckich, ale kontratakiem zostali wyparci, zostawiając przeszło 1000 ludzi w rękach Niemców. Ostatnie komunikaty niemieckie mówią o odpieraniu bezustannych ataków angielskich, których gwałtowność nie zmniejsza się wcale.

Słabiej jeszcze przedstawia się co do rezultatu akcya wojenna Francuzów, operujących w dolnej połowie odcinka Arras-Soissons. Nadzwyczaj silny ogień artyleryi ostrzeliwa pozycye niemieckie, przyczem Francuzi nie oszczędzają swych historycznych miejscowości: w St. Quentin np. uszkodzili ciężko pałac sprawiedliwości, ratusz i katedrę, miasteczko La Fere jest zniszczone. Ostatni komunikat niemiecki donosi, że od Soissons po Reims i w zachodniej Szampanii szaleje bitwa artyleryi, prawdopodobnie zatem na tym także odcinku ruszą wojska francuskie do zakrojonych na wielką skalę ataków.

Berlin, 16 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi: Co się tyczy wsi na północ od Scarpe, według angielskiego komunikatu z dnia 14 b. m. zajętych przez Anglików, chodzi o wsi, które Niemcy już przed kilku dniami niespostrzeżenie dobrowolnie opuścili. Wsi te pozostawiły nasze patrole Anglikom, przyprawiając ich przytem o dotkliwe straty. Przy dalszem posuwaniu się naprzód Anglicy dostali się w ogień naszej artyleryi, który wyrządził im wielkie straty. Prasa angielska rozszerza doniesienia o przełamaniu linii Hindenburga. Tymczasem angielska próba przełamania kierowała się na dawne pozycye, trzymane od r. 1915 i chociaż zdołała osiągnąć miejscowe sukcesy, ostatecznie w zupełności się rozbiła. Co prasa angielska rozumie pod linią Hindenburga, jest niejasne, gdyż wszystkie linie są liniami Hindenburga. Na południe od Scarpe wojska niemieckie wczoraj w ciężkich walkach utrzymały się skutecznie na wszystkich pozycyach i w zaciętych zapasach na jednem miejscu odebrały przeciwnikowi teren z powrotem. Zdobycz z walk około St. Quentin od dnia 13 b. m. podwyższyła się o 4 karabiny maszynowe i 18 mitraliez.

Demonstracye za republiką w Rumunii.

„Russkija Wiedomosti" donoszą z Jass: W demonstracyach, które ostatnio ponawiały się w Jassach, biorący w nich udział socyaliści żądali ustąpienia Bratianu, republiki i pokoju.

Znamiennem jest, iż rząd unika tu obecnie środków represyi, natomiast uczuł się zniewolonym obiecać reformę wyborczą i równouprawnienie wszelkich wyznań i stanów.

„Daily Telegraph" donosi, że król Ferdynand podczas rewii wojskowej zapowiadał też większy udział ludu w rządach kraju.

Z przebiegu rewolucyi.

Rewolucyjny rząd rosyjski przeciw odbudowaniu państwa rumuńskiego.

Według oryginalnej korespondencyi z Rumunii pisma „Russkoje Słowo", wśród kierujących polityków rumuńskich panuje nadzwyczajnie wielkie zaniepokojenie z powodu nieprzychylnego stanowiska, jakie zajmuje tymczasowy rząd rewolucyjny wobec postulatu odbudowania państwowości rumuńskiej.

Drobne wieści.

„Journal de Geneve" podaje, że po ulicach Petersburga krążą ulotne **paszkwile przeciw Anglii.**

Śledztwo wstępne w procesie byłego prezesa ministrów, **Stürmera** jest na ukończeniu. Skarga opiera się na dwóch głównych punktach: że korespondował z zagranicznymi, w służbie nieprzyjacielskiej będącymi agentami i że z powierzonego mu funduszu tajnego wydał niewiadomo na co 10 milionów rubli.

„Temps" jest zaniepokojony wysłaniem włoskiego socyalisty, Morgariego, do Petersburga, jako zastępcy włoskich socyalistów. Wybór tego, sprzyjającego Niemcom pacyfisty, który jest winien doprowadzenia do skutku zjazdu, w Zimmerwaldzie i Kientalu daje powód do znacznych obaw.

Uchwały rosyjskiego kongresu robotniczego.

Pokój bez aneksyj i odszkodowań.

Petersburska agencya telegraficzna donosi: Kongres Rady delegatów robotników i żołnierzy przyjął jednomyślnie wśród ogólnych oklasków następującą uchwałę: W sprawie swego stanowiska wobec rządu tymczasowego, stwierdza kongres, że programowe oświadczenie rządu tymczasowego zasadniczo zawiera w sobie polityczne żądania rosyjskiej demokracyi, i uznaje, że rząd dotąd wiernie spełnił wzięte na siebie zobowiązania.

Kongres apeluje do całej rewolucyjnej demokracyi Rosyi, aby się skupiła około Rady robotników i żołnierzy, stanowiącej punkt środkowy zorganizowanych żywiołów demokratycznych, które łącznie z innemi postępowemi siłami są w stanie odeprzeć każdą próbę kontrrewolucyi i umocnić zdobycze rewolucyi.

Kongres podnosi konieczność stałej politycznej kontroli i wpływania na rząd tymczasowy, celem spowodowania go do energicznej walki z elementami antirewolucyjnemi i celem zobowiązania go do zdemokratyzowania całego rosyjskiego życia i przygotowania wspólnego pokoju bez aneksyj i odszkodowania wojennego, zbudowanego na zasadzie wolnego narodowego rozwoju wszystkich narodów.

Kongres apeluje do demokracyi, aby rząd tymczasowy przy zupełnem odrzuceniu odpowiedzialności za tegoż działalność popierała, jak długo on umacnia zdobycze rewolucyi, stara się je rozwinąć i swej zagranicznej polityki nie opiera na terytoryalnych ekspanzywnych usiłowaniach.

Kongres apeluje wreszcie do rewolucyjnej rosyjskiej demokracyi do odparcia z całą siłą wszelkiej próby rządu w kierunku zajęcia przeciwnego do demokracyi stanowiska lub odstąpienia od przeprowadzenia przyjętych zobowiązań.

Wojna z Ameryką.

Uchwalenie wydatków wojennych przez Amerykę.

Izba reprezentantów przyjęła ustawę w sprawie wydatków na wojnę.

Organizowanie armii Zjednoczonych.

„N. Zuericher Ztg." donosi z Paryża: Rząd francuski wysłał do Ameryki misyę wojskową, pozostającą pod przewodnictwem jeneralissimusa Joffrea, dla zorganizowania armii polowych Stanów Zjednoczonych.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 16 kwietnia.

Urzędowo donoszą 16 kwietnia:

Wschodni teren wojny.

Nad Daramnesci c. i k. lotnik zestrzelił dnia 14 b. m. nieprzyjacielski samolot „Nieuport".

Wczoraj na Wołyniu wystąpiła wzmożona działalność rosyjskiej artyleryi. Zresztą nic ważnego.

Włoski teren wojny:

Na froncie doliny Fleims wtargnął dziś wczas rano jeden z naszych szturmowych patroli w obszar Cima do Boce do włoskiej pozycyi i wziął do niewoli 7 oficerów i 124 żołnierzy.

Południowo-wschodni teren wojny:

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu general. v. **Hoefer** marszałek polny porucznik.

KRONIKA.

Kraków, poniedziałek 16 kwietnia.

Przeciwko niedyskretnemu publikowaniu. Równocześnie z naszym artykulikiem, zwróconym przeciwko czynieniu przedwczesnego użytku dziennikarskiego z ważnej enuncyacyi T. Rady Stanu wystąpił przeciwko takiej praktyce i sobotni „Kuryer Lwowski", pisząc:

Niektóre pisma polskie podały przypuszczalną uchwałę Tym. Rady Stanu, formułującą jej stanowisko wobec deklaracyi rosyjskiej. Nie przytoczyliśmy tej odezwy, uważając, że **publikacya jej w dziennikach powinna była nastąpić dopiero za uprzedniem podaniem jej do publicznej wiadomości przez Tym. Radę Stanu.**

Istotnie dziś dopiero przyniosło c. k. Biuro kor. **różniący się dość znacznie** od owego tekstu przypuszczalnego — tekst autentyczny, który poniżej przytaczamy.

Adwokat dr Mussil, prezes stow. katolickich właścicieli realności, używa tego stowarzyszenia jako znakomitego sposobu zasilania dochodami swej kancelaryi adwokackiej. Podczas przemówienia tow. Daszyńskiego w radzie miejskiej zwróciło się wielu członków a nawet wydziałowych stowarzyszenia do mowcy z wyjaśnieniami, by towarzystwa nie brać na seryo; że jest to robota kilku sprytnych ludzi, którzy pod firmą „katolicką" próbują robić całkiem niekatolickie interesa. W każdym razie taka postać, jak dra Mussila, zasługuje w dzisiejszych ciężkich czasach na pilną i baczną uwagę.

Sprostowanie. Dowiadujemy się, że tow. poseł **Daszyński** nie był wcale w środę na audyencyi u p. ministra Czernina, jak mylnie gazety doniosły.

Kontrola wyreklamowanych nauczycieli. Wobec licznych zapytań nauczycieli wyreklamowanych od służby wojskowej komunikuje naczelny zarząd związku polskiego nauczycielstwa ludowego, że w myśl rozporządzenia c. k. namiestnictwa z dnia 18 bm. nauczyciele ci, jako funkcyonaryusze krajowi, niepodlegają będącej w toku kontroli.

Brak kawy. W piątek i sobotę rozdano w Krakowie nowe karty kawowe, lecz kawy nigdzie ani na lekarstwo niema.

Zmiana piekarni rejonowej. Magistrat przydziela mieszkańców ulic: Batorego, Kremerowskiej i Karmelickiej od or. L. do 39—70, którzy dotąd pobierali chleb za legitymacyami w piekarni rejonowej p. Stefana Starka — do piekarni rejonowej p. Jana Zielińskiego przy ul. Lenartowicza l. 7.

Uprawa ziemniaków na Błoniach. Błonia zostały w połowie (około 40 morgów) przeznaczone pod uprawę ziemniaków, natomiast druga dalsza ich część pozostanie także i nadal pastwiskiem. Miasto wydzierżawiło 15 morgów Błoń Towarzystwu walki z gruźlicą, a przeszło 20 morgów odstąpiło prywatnym osobom.

Ograniczenie poboru nafty. Ze względu na zmniejszony kontyngent nafty dla Krakowa wobec nadchodzącej pory letniej, Magistrat zarządza **dalsze ograniczenie poboru nafty do oświetlania,** a mianowicie: Począwszy od dnia 16-go kwietnia b. r.: a) Właściciele sklepów (konsumenci z kategoryi D) zostają zupełnie wyłączeni od poboru nafty.

b) Właściciele przedsiębiorstw przemysłowych (kat. C) otrzymywać będą tylko połowę pobieranej dotychczas nafty, t. j. **jeden litr na okres dwutygodniowy.**

Zasadniczy wyrok w sprawie zasiłków. Trybunał administracyjny w Wiedniu orzekł przed kilku dniami stanowczo w kwestyi, czy komisya zapomogowa ma prawo kontroli nad sposobem zużycia udzielanego przez nią zasiłku.

Orzekł mianowicie, że komisya zapomogowa nie ma prawa kontroli sposobu użycia udzielanej przez nią zapomogi.

Zgon Zamenhofa. Twórca języka międzynarodowego esperanto dr. Ludwik Zamenhof umarł w Warszawie 15 kwietnia.

Poczta. Z dniem 20 kwietnia b. r. zaprowadza się przy c. k. Urzędzie pocztowym Kraków I. (główny Urząd pocztowy) oraz przy Urzędzie pocztowym Oświęcim I. (miasto) **pogotowie służbowe** dla przyjmowania t. zw. „przesyłek spóźnionych" a mianowicie: listowych przesyłek zapisanych i przekazów telegraficznych poza zwykłymi godzinami urzędowymi. Za każdą taką przesyłkę należy uiścić przy nadaniu gotówką oprócz zwykłych opłat, specyalną należytość za spóźnione nadanie w kwocie 25 h.

Oświadczenie Niemiec w sprawie pokoju.

Organ kanclerza o deklaracyi rządu rosyjskiego. Deklaracya rosyjska zgadza się z oświadczeniami Niemiec i Austryi.

Berlińska „Nord. Allg. Zeitung" pisze: **Rząd tymczasowy w Petersburgu wydał 10 bm. oświadczenie, które w głównych punktach zgadza się z nieraz już powtarzanemi oświadczeniami Niemiec i ich sprzymierzeńców. Pokazuje się, że obie strony dążą tylko do zapewnienia bytu, honoru i swobody rozwoju swoich ludów.**

Ani w życzeniach, ani w interesie mocarstw centralnych nie leży, żeby naród rosyjski wyszedł z walki poniżony lub wstrząśnięty w swoich warunkach życiowych.

Nie mają ani zamiaru naruszać honoru, ani wolności rosyjskiego narodu i nie żywią żadnego innego życzenia, jak żyć z zadowolonym sąsiadem zgodnie i przyjaźnie.

Przytem Niemcy są dalekie od myśli mieszania się do nowego porządku rzeczy w Rosyi, albo od atakowania Rosyi na nowo w chwili, gdy się rodzi rosyjska wolność.

Anglia, Francya, Włochy i inni sprzymierzeńcy z nim połączeni, odrzucając propozycyę pokojową państw centralnych, bez ogródek oświadczyły, że zawrą pokój tylko pod warunkiem, że Niemcy zostaną pozbawione krajów, należących im się z prawa; że Austro-Węgry będą zmiażdżone; że Turcya będzie wypartą z Europy, a Azya Mniejsza będzie podzielona w szerokich rozmiarach.

Naród rosyjski — w to nikt nie wątpi — pozostanie wierny swoim sprzymierzeńcom. Ale naród rosyjski powinien wiedzieć, że jego synowie muszą dalej walczyć i umierać, ponieważ jego sprzymierzeńcy tego chcą, aby przeprowadzić swoje plany zdobywcze i aneksyjne.

To jest przyczyna, dla której **Rosya ma cierpieć głód, zamiast cieszyć się świeżo zdobytą swobodą;** zamiast w przyjaznym stosunku do sąsiadów poświęcić się dziełom postępu i ideałom ludzkości.

Stanowisko Austryi wobec pokoju.

Równocześnie prawie z powyższą deklaracyą rządu niemieckiego, ogłasza c. k. Biuro korespondencyjne analogiczne oświadczenie: Czytamy w tem oświadczeniu między innemi:

Rząd austro-węgierski dowiedział się z tego, że tymczasowy rząd rosyjski pragnie osiągnąć cel, **który zgadza się z celem, jaki c. i k. minister spraw zagranicznych w swoim wywiadzie zakomunikowanym dnia 31 marca b. r. podał jako cel wojenny Austro-Węgier. Można więc stwierdzić, że rząd austro-węgierski i tymczasowy rząd rosyjski dążą w równy sposób do pełnego honoru dla obu stron pokoju.** Wobec równości celów rządów sprzymierzonych i tymczasowego rządu Rosyi **nie będzie rzeczą trudną znaleźć drogę do porozumienia.**

Listy warszawskie.

Warszawa, 12 kwietnia.

Wrażenie odezwy rosyjskiej. — Oddanie Legionów. — Oczekiwanie. — N. D. w roli republikańskiej.

Warszawa nie może się skarżyć w ostatnich czasach na brak silnych wrażeń. Już samo regestrowanie wypadków życia rewolucyjnego Rosyi przez dzienniki dostarcza ich poddostatkiem. Odezwa rządu rosyjskiego do Polaków, znana przez parę dni z pogłosek o jej domniemanym tekście, zanim ją wydrukował „Biuletyn" C. K. N. była faktem, dominującym nad całą szarą powszedniością życia miejscowego. Dopóki tekst jej nie był znany szerszym kołom publiczności, stanowiła ona sensacyę dnia, komentowaną rozmaicie, w zależności od stanowiska partyjnego komentatorów. Nie obyło się oczywiście bez wniosków przesadnych, którym musiało kres położyć — zapoznanie się z autentycznem, jakkolwiek również nie oryginalnem, bo tłómaczonem z „Frankfurter Zeitung" brzmieniem proklamacyi rosyjskiej. „Biuletyn" z odezwą został rozchwytany, pojawiły się jej liczne odpisy i komentarzom nie było końca. Pomimo całej rozbieżności zdań w ocenie odezwy, została ona uznana przez wszystkich za dokument wielkiej wagi. Wysnuto z niego ten wniosek przedewszystkiem, że nowy, prowizoryczny rząd rosyjski uznaje niepodległość państwa polskiego i że nie będzie sprzeciwiał się decyzyi Polaków o dalszych tego państwa losach. Wprawdzie chęć mieszania się Rosyi do spraw wewnętrznych Polski, chęć ustalenia, a raczej narzucenia jej pewnych form ustroju, wywołała znaczne niezadowolenie, nie mniej jednakże uznaje się to za szczegół mniejszej wagi wobec zasadniczego stanowiska odezwy, podkreślającego samodzielność państwowości polskiej. Niepokój naturalnie budzi owo uzależnienie zmiany granic od decyzyi konstytuanty petersburskiej. Niepodobna w tem nie wyczuwać tendencyj zaborczych w masce „etnograficznej", a więc zakusów w kierunku Chełmszczyzny, Suwalszczyzny itp. Następnie brak informacyj, czem jest właściwie ta „unia wojskowa", proponowana przez Rosyę, usposabia ludzi krytycznie wobec zamiarów rządu rosyjskiego. Nie uniej jednakże wszystkie te wątpliwości i zastrzeżenia nie mogą osłabić ogólnego wrażenia proklamacyi rosyjskiej.

Warszawa oczekiwała odpowiedzi na nią ze strony Tymczasowej Rady Stanu. Do szerokich kół publiczności przedostały się pogłoski o obradach T. R. Stanu nad tą kwestyą. W wielką sobotę pojawiły się na mieście nawet odbitki domniemanej odpowiedzi.

Podczas świąt Wielkanocnych coraz uporczywiej szerzyły się wieści, że Legiony „zostaną oddane". W poniedziałek wiadomo już było, że akt ten zostanie dokonany nazajutrz o godz. 11 przed południem. Radość była powszechna, jakkolwiek nie zdawano sobie jeszcze sprawy, w jakiej formie zostanie to oddanie przeprowadzone. Sam akt, zawiadamiający o przekazaniu Legionów gen. Beselerowi, stał się znanym publiczności, zanim jeszcze go ogłosiły dzienniki. Wrażenie było bardzo silne, jakkolwiek sprzeczne z nastrojem poniedziałkowym — nie tyle ze względu na treść samą aktu, ile na jego formę.

Obecnie społeczeństwo oczekuje kroków Tymczasowej Rady Stanu, będących konsekwencyą aktu wtorkowego: wezwania do mobilizacyi P. O. W., ewentualnego ogłoszenia odezwy werbunkowej — i chwyta łapczywie wszelkie pogłoski z kół, będących w bliższym lub dalszym kontakcie z Tymczasową Radą Stanu. Znać pewną niecierpliwość, będącą skutkiem rosnącego zdenerwowania.

A tu pisma codziennie przynoszą jaknajbardziej sensacyjne wieści ze Sztokholmu. Nic więc dziwnego, że pod ich wrażeniem wytwarzają się zgoła nieoczekiwane nastroje. Oto np. Narodowa Demokracya wkracza całą siłą pary na grunt agitacyi... republikańskiej. Nie jest to żaden kiepski „kawał", ale fakt, o którym dochodzą wieści z różnych stron kraju. *Swój.*

Głos Polaków litewskich.

W Wilnie pojawiła się ze strony polskiej następująca odezwa:

„Delegacya Litwinów, która została wezwana do Berlina, według relacyi prasy niemieckiej" była przyjęta przez sekretarza stanu Zimmermana, który w rozmowie z przedstawicielami Litwinów, zapewnił ich, że rząd cesarski ożywiony jest jak najlepszem uczuciem względem ludności litewskiej i przy zawieraniu pokoju jaknajsilniej popierać będzie ich życzenia w kierunku osiągnięcia jaknajdalej idącej autonomii". Rozmowa ta, oraz poczynione w niej pewne obietnice urzędu dla spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej dają podstawę do przypuszczenia, że rząd niemiecki uważa już obecnie za możliwe rozważanie przyszłości Litwy i w tym celu stara się przedewszystkiem zebrać wiadomości o pragnieniach i celach, zamieszkujących kraj ten narodowości.

Ludność polska na Litwie prócz znacznych mas ludowych, nie ustępujących, a może nawet przewyższających swą liczbnością inne narodowości kraj ten (rozumiemy Litwę historyczną) zamieszkujące, obejmuje w sobie przeważną część inteligencyi kraju i stanowi w ten sposób łącznik kultury całej Litwy.

Społeczeństwo polskie z natury rzeczy najbardziej uświadomione politycznie nie jest obce rozwojowi wypadków politycznych w obecnej dobie, śledzi pilnie bieg tychże, oczekując chwili, kiedy sprawa Litwy będzie mogła być należycie rozwiązaną.

Że w rozwiązaniu sprawy przyszłości Litwy wszelkie czynniki miarodajne będą zmuszone uwzględnić przedewszystkiem dążenia i stanowisko ludności polskiej, o tem Polacy na Litwie nie wątpią.

Pominięcie elementu polskiego, zapoznając wszelkie zasady wysuwane na czoło haseł obecnej wojny, nie mogłoby stworzyć trwałych, realnych podstaw dla przyszłości tego kraju.

Sto lat ucisku rosyjskiego potrafiło jedynie zespolić i zahartować żywioł polski.

„Polacy pozostaną potęgą ekonomiczną i kulturalną na Litwie" tak mówi jeden z wybitnych przedstawicieli administracyi niemieckiej (v. Beckerath), po gruntownem zbadaniu stosunków kraju w czasie obecnej wojny.

Tak silne społeczeństwo w poczuciu swej mocy i znaczenia ma przedewszystkiem gwarancye, że w stosownej chwili swój wpływ na wypadki polityczne wyrzeć potrafi".

List otwarty do Czcheidzego.

Rosyjscy socyaliści oskarżają socyalistów francuskich i angielskich.

Zagraniczny sekretaryat komitetu organizacyjnego rosyjskiej socyalno-demokratycznej partyi robotniczej wysłał do tow. Czcheidzego list otwarty, który w skróceniu brzmi:

Francuscy i angielscy socyaliści, należący do tak zwanej „większości", podjęli kampanię, aby na rosyjski proletaryat wywrzeć nacisk w kierunku zrezygnowania z wszelkiej samodzielnej polityki, prowadzonej w myśl idej międzynarodowego braterstwa. Pragną oni skłonić rosyjskich robotników, aby zaniechali walki z imperjalistycznymi celami liberalnej burżuazyi, głosząc hasło: naprzód zwycięstwo, a potem republika! (telegram J. Guesde'a).

Równorzędnie z tem prowadzą oficyalne koła Anglii i Francyi systematyczną kampanię przeciw rosyjskiej rewolucyi, a w pierwszym rzędzie — przeciw domaganiu się przez lud rosyjski republiki. Burżuazyjna prasa francuska i angielska posuwa się nawet do gróźb **finansowego bojkotu Rosyi** i do twierdzeń, że francuscy wierzyciele mają prawo zabrać głos w sprawach, które rozstrzygać będą o przyszłości Rosyi.

Rządowi socyaliści Francyi i Anglii nie cofają się nawet przed insynuacyami, że rosyjska socyalna demokracya pragnie zawrzeć odrębny pokój z Niemcami na zgubę francuskiej republiki

Tę haniebną kampanię ukoronowała rządowa partya socyalistyczna francuska przez wysłanie trzech swych członków. Ern. Lafonta, M. Mouleta i Marcela Cachin do Rosyi, aby tamże rozwinęli agitacyę wśród rosyjskiego proletaryatu w duchu nacyonalistycznym. Misya ta, wyszła z łona frakcyi parlamentarnej, ma charakter oficyalny.

Członkowie jej nigdy dotąd nie podnieśli protestu ani z trybuny parlamentarnej ani w prasie przeciw haniebnym usługom, które oddawał rząd francuski rządowi carskiemu, prześladując rosyjskich emigrantów i gnębiąc rosyjską prasę socyalistyczną.

Rosyjscy soc.-demokratyczni robotnicy zaznaczają wobec tego, że inspirowana kampania francuskiej większości socyalistycznej prowadzona jest **pod fałszywym imieniem** proletaryatu francuskiego i angielskiego, bo w rzeczywistości proletaryat ten na równi z proletaryatem Niemiec i Rosyi **tęskni za pokojem, i że wszystkie** te intrygi wyszły z łona pewnych tylko skorumpowanych przez rządy grup robotniczych, reszta natomiast, skrępowana przez cenzurę, nie może wyrazić głośno swych zapatrywań. Lecz proletaryat w Rosyi powinien wiedzieć, że międzynarodowa grupa francuskich i angielskich socyalistów z głębokiem przejęciem śledzi przebieg walki, którą prowadzi rosyjska Rada delegatów robotniczych **w imię pokoju i republiki.**

W Petersburgu i Moskwie powinni się dowiedzieć wysłańcy imperyalistycznej dyplomacyi, że zamiast przychodzić do Rosyi z radami, jak ma ona obronić swą wolność przed armiami niemieckimi, **lepiejby zrobili, podejmując walkę o odzyskanie swej wolności,** za którą ich przodkowie przelewali krew pod Bastylią i w dniach komuny, a którą oni wydali na łup nacyonalnemu militaryzmowi.

Rosyjska Rada delegatów robotniczych położy najpewniejszy koniec zamętowi, jaki ta kampania przeciw rosyjskiej rewolucyi prowadzona, wywoła wśród proletaryatu zachodnio-europejskiego, jeżeli ponad głowami socyalno-patryotycznych agentów imperyalizmu zwróci się do organizacyi robotniczych całego świata z wezwaniem, **by złączonymi siłami międzynarodówki podjęły walkę o powszechny pokój.**

W imieniu sekretaryatu, który wysłał powyższy list podpisali się: Axelrod, Astrow, Martow, Martynow i Semkowskij.

Rewolucya w Rosyi.

Zjazd robotników rosyjskich — przeciw aneksyi.

Pet. Agencya donosi: Z dyskusyi odbytej 11 kwietnia nad pierwszymi dwoma punktami pro-

gramu kongresu rady delegatów robotniczych i żołnierskich wynika jasno, że **na kongresie walczą z sobą dwa główne prądy,** mianowicie: **przygniatająca większość, która popiera rezolucyę w sprawie pokoju, zaproponowaną przez wydział wykonawczy tej rady i mniejszość, która składa się głównie z radykalnych socyalistów i uważa za konieczne nietylko zrzeczenie się aneksyi i odszkodowań, lecz także szybkie zawarcie pokoju.**

W ciągu obrad nad kwestyą wojny **oświadczyli się mowcy, za dalszem prowadzeniem wojny, żeby Rosya z tych zapasów wyszła z honorem.**

Kongres przyjął z entuzyazmem wniosek w tym duchu i protestował z oburzeniem wśród gwizdów i okrzyków: „Precz z nimi!"—gdy jeden radykalny socyalista oświadczył, że **Rosya dlatego wojnę dalej prowadzi, że idzie na pasku burżuazyi angielskiej i francuskiej.**

Z Petersburga telegrafują: Odbyty tu kongres lokalnych rad robotniczych wyraził rządowi gratulacyę z powodu porzucenia polityki aneksyjnej i przyrzekł mu poparcie partyi robotniczych w celu przeprowadzenia innych punktów programu.

Wielki zjazd delegatów wszystkich armii w sprawach pokoju.

„Corriere della Sera" donosi z Petersburga: Około 20 kwietnia odbędzie się w Mińsku wielki zjazd delegatów żołnierzy z wszystkich armii na froncie, aby omówić kwestyę stosunku między rządem tymczasowym a wydziałem robotniczym i żołnierskim, tudzież kwestyę zwołania konstytuanty i warunków pokoju. Zjazd ten będzie miał nadzwyczajne bezpośrednie znaczenie.

Sytuacya w przemyśle rosyjskim.

Rosyjskie pisma, jak „Riecz" i „Raboczaja Gazeta" stwierdzają, że niepokoje, panujące wśród robotników fabrycznych, mogą groźnie oddziałać na przemysł rosyjski. „Riecz" pisze: Położenie w pewnej części fabryk petersburskich jest w dalszym ciągu niepewne, ponieważ robotnicy stawiają przesadne żądania i domagają się usunięcia coraz to innych kierowników.

Rosyjskie fabryki amunicyi w przeważnej ilości nie podjęły jeszcze prac, jeżeli zatem potrwa to dłużej, wojska na froncie znajdą się w krytycznem położeniu.

Pesymistycznie również wyraża się „Raboczaja gazeta": W fabrykach robotnicy nie podejmują normalnej pracy. Podczas układów posuwają się nawet do gróźb; zdarzają się także akty samowolnego postępowania i gwałtu.

Na prowincyi.

„Birżewyja Wiedomosti" zwracają uwagę, że na prowincyach i wśród ludu niema tego entuzyazmu, jaki porwał ludność miejską do walki o wolność. Agitatorzy kontrrewolucyjni wykorzystują ten stan na korzyść swych planów. „Na sygnał, dany przez pierwszego lepszego żołnierza — pisze „Dień" — może kwestya agrarna wybuchnąć płomieniem".

Finlandya wyraża zaufanie do Rosyi.

Na posiedzeniu sejmu finlandzkiego powitał minister Kierenskij wolny naród fiński w imieniu rządu tymczasowego i podniósł, że Rosya wszystko uczyni, aby Finlandya zawsze pozostała wolną.

Tolman **wyraził ministrom i Rosyi podziękowanie sejmu** za braterskie pozdrowienie i podniósł że od tej chwili **będzie panowało między obu narodami zupełne porozumienie na podstawie wzajemnego zaufania.**

Komunikat niemiecki.

Berlin, 16 kwietnia.

Urzędowo donoszą 15 kwietnia:

Zachodni teren wojny:

Grupa wojsk następcy tronu Ruprechta: Koło Dixmuiden i na południe od Ypern chwilami żywa działalność ogniowa.

Na polu bitwy pod Arras z powodu przesunięcia naszej linii bojowej na północ od Skarpy przyszło tylko do walk małych, dla nieprzyjaciela obfitych w straty. Od niziny Skarpy aż do kolei Arras-Cambrais wczoraj przed południem walczono gwałtownie. W gęstych masach atakowały kilkakrotnie angielskie dywizye, zawsze jednak wśród najkrwawszych strat zostały odrzucone. Prócz wielkich strat utracili Anglicy wskutek uderzenia następnego naszych wojsk jeszcze 300 jeńców i 20 karabinów maszynowych.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Od Soissons aż do Reims i w zachodniej Szampanii szaleje dalej bitwa artyleryi. Francuski ciężki ogień płaski zniszczył w Laon szereg budynków.

Grupa wojsk księcia Albrechta: W kilku odcinkach żywy ogień działowy. Nasze przedsięwzięcia na froncie północno-wschodnim Verduni koło Bandesapt w Wogezach dały nam jeńców i łup.

W Artois, nad Aisne, w Szampanii i na południe od Wogezów w bardzo żywa czynność lotnicza. Anglicy, Francuzi i Amerykanie utracili w walkach powietrznych 17, przez zestrzelenie z ziemi 4 samoloty, a nadto dwa balony na uwięzi. Rotmistrz bar. Richthofen zestrzelił 42-go, a porucznik Schaefer 18 i 19 przeciwnika. W trzech eskadrach lotniczych, które wczoraj zaatakowały Freiburg spowodowano upadek trzech angielskich lotników.

Wschodni teren wojny:

Położenie bez zmiany.

Front macedoński: Prócz ognia w łuku Cerny nie było żadnych istotnych wydarzeń.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B. 39). Początek o godzinie 7-ej wieczór:

Wtorek: prof. G. Feliński: 1. Epigoni romantyzmu; 2. I zebranie Seminaryum Stirnerowskiego.

Kursa literackie (ul. św. Anny 2).

Wtorek: Dr Szyjkowski: Dzieła Moliera.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).